

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy oddalił powództwo I. B. przeciwko Gminie M. R. (...) o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem stosunku pracy.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 1 kwietnia 2003 r. powód I. G. podpisał z Burmistrzem Miasta R. (...) umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony, zgodnie z którą został zatrudniony na stanowisku kierownika administracyjnego (...) Ziemi (...).

Z dniem 24 kwietnia 2003 r. Burmistrz Miasta R. (...) powierzył powodowi pełnienie obowiązków dyrektora (...) Ziemi (...) w R..

Aktem powołania z dnia 23 sierpnia 2004 r. Burmistrz Miasta R. (...) powołał powoda na stanowisko dyrektora (...) Ziemi (...) z dniem 1 sierpnia 2004 r. na czas nieokreślony.

Pismem z dnia 11 stycznia 2013 r. Burmistrz Miasta R. (...) powołał powoda na stanowisko dyrektora (...) Ziemi (...) z dniem 1 stycznia 2013 r. na czas określony do dnia 31 grudnia 2020 r.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Or. 220.45.2015 Burmistrz Miasta R. (...)/2013 na podstawie art. 70 kp w związku z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej Dz.U. z 2012 r. poz. 406 ze zm. odwołał powoda z zajmowanego stanowiska, podając jako przyczynę likwidację stanowiska dyrektora. Wskazał, iż odwołanie to jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłyne z dniem 31 lipca 2015 r.

(...) Ziemi (...) w R. jest samorządową instytucją kultury, utworzoną uchwałą nr 141 z dnia 26 listopada 1965 r. Jest wpisane do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez Urząd Miasta R. (...). Posiada osobowość prawną. Działa na podstawie statutu. Jego organizatorem jest Miasto R. (...), zaś nadzór sprawuje właściwy minister do spraw kultury i dziedzictwa narodowego oraz obecnie burmistrz miasta, który powołuje i odwołuje dyrektora (wcześniej Zarząd Miasta). Dyrektor wobec podległych mu pracowników wykonuje czynności z zakresu prawa pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za nie zasługujące na uwzględnienie.

Za niesporne przyjęte zostało, że powód był zatrudniony na podstawie powołania, a więc w oparciu o jedną z pięciu podstaw nawiązania stosunku pracy zgodnie z treścią art. 2 kp, który to stosunek pracy został rozwiązany. Stosunek pracy na podstawie powołania nawiązuje się, jak wynika z przepisu art. 68 § 1 kp, w przypadkach określonych w odrębnych przepisach. Nie wynika on zatem z przepisów kodeksu pracy. Stanowi więc on pozaumowną formę zatrudnienia. Nawiązuje się on na czas nieokreślony, a jeżeli na podstawie przepisów szczególnych pracownik został powołany na czas określony, stosunek pracy nawiązuje się na okres objęty powołaniem § 1(1). Powołanie jako podstawa nawiązania stosunku pracy jest aktem o podwójnym charakterze, gdyż stanowi powierzenie określonej funkcji, prowadzącej do powstania stosunku zależności służbowej, jak też nawiązania stosunku pracy między osobą powołaną, a jednostką organizacyjną, w której ma ona objąć stanowisko. Na podstawie powołania, zatrudnia się pracowników w przypadkach określonych w odrębnych przepisach, co ma miejsce jedynie wówczas, gdy przepis odrębny przewiduje regulację uprawniającą do zastosowania przedmiotowej podstawy zatrudnienia, co powinno wynikać wprost z jego treści. Takim przepisem odrębnym jest art. 15 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej - tj. z 2012 r. poz. 406. Przepis ten również w sprawach dotyczących powoływania i odwoływania dyrektora instytucji kultury w zakresie w niej nieuregulowanym odsyła do stosowania przepisów art. 68-72 kp dotyczących stosunku pracy na podstawie powołania. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do szerszego omawiania powyższych kwestii, gdyż roszczenie w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu z powodu braku legitymacji procesowej strony pozwanej Miasto G. R. (...).

Sąd zważył, że legitymacja procesowa oznacza uprawnienie do występowania w danym procesie w charakterze, to jest powoda (legitymacja czynna) i pozwanego (legitymacja bierna). Legitymacja procesowa bierna może być uzasadniona różnymi podstawami. Zawsze ma ona jednak miejsce, gdy u podstaw przedmiotu sporu leży łączący strony stosunek prawny. Nie musi on być bezpośredni i może wynikać z następstwa prawnego czy też pozwanie określonego podmiotu uzasadnione jest interesem prawnym w tym wypadku powoda np. gdy chodzi o powództwa o ustalenie istnienia prawa czy stosunku prawnego, gdzie legitymacja procesowa jest znacznie szersza niż przy innego typu roszczeniach, którą to ma każdy pozwany wobec którego powód ma interes prawny w ustaleniu. Co też należy przenieść na legitymację czynną, a więc po stronie powoda upoważniająca go do wystąpienia z roszczeniem na drogę sądową. Rozróżnia się legitymację materialną, która w przypadku powoda oznacza posiadanie prawa podmiotowego lub interesu mogącego podlegać ochronie na drodze sądowej. Jak i formalną oznaczającą uprawnienie do wytoczenia i popierania powództwa w celu ochrony praw podmiotowych własnych i cudzych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, występując z roszczeniem o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem stosunku pracy powód powinien był pozwać pracodawcę, nie zaś inny podmiot. Z tym bowiem podmiotem pozostawał w stosunku pracy, a więc (...) Ziemi (...) w R., nie zaś jakimkolwiek innym podmiotem, gdyż z nim to doszło do nawiązania stosunku pracy i w nim objął stanowisko dyrektora. Nie zaś podmiotem, który powołuje na określone stanowisko pracy czy sprawuje nadzór. Powód w niniejszej sprawie nie pozwał jednak pracodawcy, gdyż w pozwie wskazał jako stronę pozwaną Miasto G. R. (...) i przeciwko temu pozwanemu popierał roszczenie w kolejnych pismach. Dopiero na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. (prawie rok po wytoczeniu powództwa) pełnomocnik powoda podjął pewne czynności mające na celu dopozwanie między innymi pracodawcy. Wniósł on najpierw o sprostowanie pozwanego przez wprowadzenie do procesu dwóch podmiotów poza pierwotnie pozwanym, to jest (...) Ziemi (...) oraz Urzędu Miasta R. (...), wskazując w konsekwencji, iż wnosi o dopozwanie tych podmiotów w trybie art. 194 kpc. Po wypowiedzi jednak pełnomocnika pozwanego, iż uznaje swoją legitymację procesową do występowania w niniejszym postępowaniu cofnął wniosek. Następnie wskazał, iż wnosi jednak o dopozwanie powyższych podmiotów, powołując się na przepis art. 194 § 3 kpc. Podnosił również, iż trudno w niniejszej sprawie ustalić kto powinien być w sprawie pozwanym z uwagi na powiązania pomiędzy tymi podmiotami i w zależności od okoliczności podawał, że pracodawcą powoda było (...) Ziemi (...) w R. bądź Urząd Miasta R. (...). W niniejszej sprawie powództwo więc powinno zostać wytoczone przeciwko pracodawcy powoda, którym było (...) Ziemi (...) w R. i ono posiadało wyłącznie bierną legitymację procesową do występowania w charakterze pozwanego, nie zaś inny podmiot. Ono bowiem zatrudniało powoda. Jak wynika z akt sprawy (...) Ziemi (...) w R. jako samorządowa instytucja kultury stanowi wyodrębnioną jednostkę organizacyjną, posiadającą do tego osobowość prawną i może samodzielnie zatrudniać pracowników, wobec których czynności z zakresu prawa pracy podejmuje dyrektor. Obecnie takie jednostki powoływane są oraz działają w oparciu o przepisy powołanej ustawy o prowadzeniu działalności kultury oraz uchwalony przez właściwy podmiot statut. Spełnia ona więc przesłanki określone w art. 3 kp, zgodnie z którym pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. To, że pracownika na dane stanowisko powołują zgodnie z przepisami określone podmioty czy też są jakieś powiązania nadzorcze czy finansowe pomiędzy tymi podmiotami nie oznacza, iż one stają się dla niego pracodawcą i między nimi dochodzi do nawiązania stosunku pracy. Osoba powołana na określone stanowisko staje się pracownikiem podmiotu, w którym zostaje powołana. Podmiot powołujący podejmuje jedynie względem tej osoby w imieniu pracodawcy czynności ze stosunku pracy. Zatem pozwana przez powoda Miasto G. R. (...) nie posiada w niniejszym procesie legitymacji do występowania w charakterze strony pozwanej czy Urząd Miasta w R., odnośnie którego powód wnosił również o dopozwanie. Ewentualne powiązania np. finansowe pomiędzy tymi podmiotami nie mają żadnego znaczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było podstaw do naprawienia przez powoda błędnego oznaczenia strony pozwanej, gdyż chciał on niezasadnego wprowadzenia do procesu trzech podmiotów po stronie pozwanej. Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę sama do końca nie wiedziała jak już wskazano, kto był pracodawcą dla powoda i powinien być pozwanym, gdyż chciała doprowadzić do udziału w sprawie trzech podmiotów. W ocenie Sądu nie można mówić w takim wypadku o sprostowaniu oznaczenia pozwanego, kiedy do procesu chce się wprowadzić dodatkowo dwa inne podmioty, od czego odstąpiono wnosząc w konsekwencji o dopozwanie w trybie przepisu

art. 194 § 3 kpc. Stosownie do treści tego przepisu jeżeli okaże się, że powództwo może być wytoczone przeciwko innym osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, Sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Przede wszystkim Sąd nie jest związany tym wnioskiem. Przepis ten ma zastosowanie, gdy po stronie pozwanej w grę wchodzi tzw. legitymacja procesowa kilku podmiotów, z których nie wszyscy zostali objęci pozwem, choć powództwo mogło również być przeciwko nim wytoczone (z wyłączeniem łącznej legitymacji biernej – współuczestnictwa koniecznego), co nie dotyczy niniejszej sprawy. Nie było bowiem podstaw do wytoczenia powództwa również roszczenia przeciwko innym podmiotom, gdyż pierwotnie pozwany w ogóle nie posiada legitymacji procesowej, jak i Urząd Miasta w R., co do którego wniesiono o dopozwanie. Z tego względu wniosek strony powodowej został przez Sąd Rejonowy oddalony.

W ocenie Sądu przepisem umożliwiającym prawidłowe dokonanie ewentualnej zmiany pozwanego w procesie mógł być przepis art. 194 § 1 kpc. Zgodnie bowiem z jego treścią jeżeli powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną Sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Na ten przepis strona powodowa jednak się nie powołała. Sama nie wiedziała przeciwko jakiemu podmiotowi roszczenie powinno być skierowane, choć również w swoich wypowiedziach wskazywała, iż pozwanym powinien być pracodawca, wskazując przy tym różne podmioty, w tym również na (...) Ziemi (...) w R.. Pozwany zaś uznawał swoją legitymację procesową. Rolą Sądu nie jest poszukiwanie za wyspecjalizowany podmiot pozwanego przeciwko któremu należy wytoczyć powództwo, a co za tym idzie pracodawcy powoda, który to konsekwentnie kierował swoje roszczenie w istocie przeciwko trzem podmiotom z których jedynie jeden pozostawał z powodem w stosunku prawnym. Stąd w ocenie Sądu brak było podstaw do działania z urzędu w oparciu przepis art. 477 kpc, który to uprawnia Sąd w sprawach z powództwa pracownika do dopozwania z urzędu w trybie art. 194 kpc, a więc naprawienia błędu niewłaściwego pierwotnego określenia granic podmiotowych, braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej. W niniejszej sprawie za powoda działał profesjonalista, który jak wskazano powyżej sam nie wiedział kogo należało czy należy pozwać. Zgłaszał niezasadne wnioski mające doprowadzić do udziału w sprawie ma zasadach współuczestnictwa po stronie pozwanej trzech podmiotów, co nie mogło mieć miejsca w realiach sprawy. Podjęcie czynności przez Sąd z urzędu w takim wypadku za stronę prowadziłyby do naruszenia zasady równości stron.

Z powodu więc braku biernej legitymacji procesowej - zdaniem Sądu - powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Oddalenie roszczenia z tego powodu wyłącza zaś możliwość merytorycznego badania sprawy. Na marginesie Sąd wskazał, że w oparciu o przepis art. 198 kpc wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego dokonane przez Sąd zgodnie z art. 194 §1 kpc zastępuje pozwanie. W takim wypadku więc w razie dopozwania właściwego pozwanego pracodawcy prawie rok po dokonaniu wypowiedzenia skutkowałoby uchybieniem terminu zawitego dla wystąpienia z roszczeniem, co też przemawiało przeciwko ewentualnemu dopozwaniu z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego poprzez oddalenie postanowieniem wniosku o dopozwanie dokonane przez stronę powodową na rozprawie w dniu 3 marca 2016 roku, co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, podczas gdy uwzględnienie tego wniosku mogło doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 477 kpc w zw. z art. 194 kpc poprzez brak działania Sądu Rejonowego z urzędu, co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, podczas gdy zastosowanie tego przepisu mogło doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
3. nierozpoznanie istoty sprawy przez pominięcie merytorycznych zarzutów i twierdzeń powoda wobec jego odwołania ze stanowiska Dyrektora (...) Ziemi (...).

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, w tym znaczeniu, iż prowadzi do uchylenia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z utrwaloną w polskim prawie pracy wykładnią pojęcia pracodawcy na gruncie art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników.

Natomiast w myśl art. 3¹ § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. O tym, kto występuje w roli osoby lub organu dokonującego za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p. decydują przepisy prawa, statuty bądź innego rodzaju regulacje wewnętrzzakładowe. W konsekwencji w sporach z zakresu prawa pracy o kompetencji do działania za danego pracodawcę (w jego imieniu) i udzielania pełnomocnictwa procesowego decyduje sposób ukształtowania (określenia kompetencji organów i osób) upoważnienia do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Inaczej rzecz ujmując, krąg osób upoważnionych do działania za danego pracodawcę i udzielania pełnomocnictwa procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy wyznaczany jest na podstawie art. 3¹ k.p., co wynika z subsydiarności regulacji prawa procesowego względem rozstrzygnięć prawa materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r. II PZ 62/07 OSNP 2009/5-6/68).

W odniesieniu do niniejszej sprawy uznać należy – jak zasadnie wskazał Sąd I instancji – że to (...) Ziemi (...) w R. posiadało wyłącznie bierną legitymację procesową do występowania w charakterze pozwanego, jako pracodawca powoda. (...) to, jako samorządowa instytucja kultury, stanowi bowiem wyodrębnioną jednostkę organizacyjną; posiada osobowość prawną i może samodzielnie zatrudniać pracowników. Przy tym jednostka ta powoływana jest i realizuje swe funkcje na podstawie przepisów powołanej ustawy o prowadzeniu działalności kultury oraz uchwalonego przez właściwy podmiot statutu.

W myśl utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, kwestię statusu (...) jako pracodawcy (art. 3 k.p.) należy odróżniać od kwestii organów lub osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu stosunku pracy na stanowisku kierownika (...) (art. 3¹ k.p.). (...) Ziemi (...) w R., jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., również wobec Dyrektora (...), choćby kompetencja do jego zatrudnienia i zwolnienia należała do Burmistrza Miasta zaś organizatorem (...) było Miasto G. R. (...). Osoba wykonująca czynności z zakresu prawa pracy za pracodawcę, który jest jednostką organizacyjną, nie musi być bowiem objęta strukturą organizacyjną tej jednostki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 r. II PK 88/14 LEX nr 1677802).

W świetle powyższych rozważań przypisanie (...) Ziemi (...) statusu pracodawcy powoda nie może budzić wątpliwości. (...) jest bowiem wyodrębnioną jednostką organizacyjną, samodzielnie zatrudniająca swoich pracowników, a więc spełniająca przesłanki określone w art. 3 k.p. W konsekwencji, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż biernie legitymowane jako pracodawca powoda, było właśnie (...) a nie Urząd Miasta w R. czy pozwane Miasto G. R. (...). Wobec powyższego powód występując z roszczeniem o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem odwołaniem go ze stanowiska dyrektora (...) winien wytoczyć powództwo przeciwko (...) Ziemi (...) w R..

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznaje za zasadne twierdzenie apelacji, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku Sąd I instancji winien z urzędu wezwać do udziału w przedmiotowej sprawie rzeczywistego pracodawcę powoda.

Znamienne jest, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury dopuszczają możliwość podmiotowej zmiany powództwa na wniosek, a w sprawach z zakresu prawa pracy przewidują w tym zakresie możliwość podejmowania działań przez sąd z urzędu. Wyrazem tego jest norma prawna zawarta w art. 477 k.p.c., zgodnie z którą sąd może z

urzędu dokonać dopozwania w sprawie, w której powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być stroną pozwaną (art. 194 § 1 k.p.c.), bądź jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (194 § 3 k.p.c.).

Przywołana regulacja odnosi się do przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej, a dając sądowi możliwość działania z urzędu, zapewnia w ten sposób wsparcie dla pracownika, który nie zawsze wie przeciwko komu powinien skierować swoje roszczenia. Według tego przepisu, w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika istnieje możliwość wezwania innej osoby do udziału w sprawie przez sąd z urzędu - czyli bez wniosku powoda lub dotychczasowego pozwanego. Bez wątplenia powyższa norma prawna stanowi przejaw ochrony praw pracowniczych. W istocie - co podkreślał także Sąd Rejonowy - nie ma ona jednak charakteru absolutnego i bezwzględnego. Sąd pracy nie może dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy, wbrew woli pracownika, który sprzeciwia się takiemu dopozwaniu (por. wyrok SN z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05, OSNAP 2007/17-18/247 wyrok SO w Toruniu z dnia 27.10.2011 r. IV Pa 69/11 POSAG 2012/1/109-120). Ponadto, nie powinno się korzystać z tego przepisu, gdy pracownika reprezentuje profesjonalny pełnomocnik, który wyraźnie wskazuje kto winien zostać (w jego ocenie) pozwany w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie rozpoznawanej sprawy nie mamy jednak do czynienia z takim przypadkiem. Podnieść należy, iż w istocie powód pierwotnie samodzielnie skierował pozew przeciwko podmiotowi, który nie jest legitymowany biernie. Jednakże działając już przy udziale profesjonalnego pełnomocnika domagał się dopozwania dwóch innych podmiotów, a w tym pracodawcy. W takich okolicznościach Sąd Rejonowy nie musiał poszukiwać za powoda i reprezentującego go profesjonalistę podmiotu, który jest legitymowany biernie, lecz z urzędu rozważyć konieczność udziału w procesie jeszcze innych jednostek, w tym faktycznego pracodawcy powoda przy braku sprzeciwu powoda oraz zgodnie z sugestią jego pełnomocnika w tym zakresie wyrażoną. Tymczasem Sąd całkowicie arbitralnie i bezrefleksyjnie stosowny wniosek strony powodowej oddalił. Z całą stanowczością wskazać należy, że powód nie obstawał przy pierwotnym wyborze pozwanego sugerując, iż ma wątpliwości co do podmiotu, który jest legitymowany do udziału w procesie po stronie pozwanej. Złożenie więc wniosku obejmującego wskazanie podmiotu w istocie uprawnienie to posiadającego - nawet w obliczu niezdecydowania profesjonalnego pełnomocnika - obligowało wręcz Sąd do zastosowania w sprawie art. 477 k.p.c. Nie dochodzi bowiem do naruszenia zasady kontrydiktoryjności procesu, gdy strona bądź jej profesjonalny pełnomocnik procesowy wskazuje (nazywa) choć szeroko lub nieprecyzyjnie stroną pozwaną w trybie art. 194 k.p.c., a Sąd ma odnieść się do tego faktu. Na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd oddalił wniosek o dopozwanie uznając, iż wobec działania profesjonalisty nie musi domyślać się kto de facto jest pozwanym pracodawcą. Tymczasem z art. 477 k.p.c. wynika obowiązek wezwania z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej, jeżeli sądowi wiadomo, że jest ona legitymowana w sprawie, a pracownik się temu nie sprzeciwia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r. I PKN 351/99 OSNP 2001/6/199, M.Prawn. 2001/11/574). Sąd pracy nie powinien z urzędu wzywać do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej osoby, o której wezwanie nie wniósł powód działający w procesie przez pełnomocnika będącego adwokatem (wyrok SN z dnia 18 września 2003 r., I PK 370/02, Legalis nr 216431). A contrario, sytuacja ta nie zachodzi w przypadku złożenia przez profesjonalistę wniosku o takie wezwanie. Ewentualne zaś wciągnięcie do procesu niewłaściwego pozwanego w tych okolicznościach obciążać będzie powoda. Dopozwanie z urzędu, może bowiem łączyć się dla stron z koniecznością poniesienia określonych kosztów postępowania (por. wyrok SO w Toruniu z dnia 27.10.2011 roku, IV PA 69/11, uchwała SN z dnia 7.01.2010 roku, II PZP 13/09 i powołany tam wyrok SN z dnia 13.09.2006 roku, II PK 357/05). Nadto użytego w art. 477 k.p.c. określenia, że sąd "może" wezwać z urzędu, nie należy rozumieć w ten sposób, że wezwanie zależy od swobodnego uznania sądu. Ilekroć sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., tylekroć "musi", a nie tylko "może", dokonać wezwania z urzędu (wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., II PK 78/09, LEX nr 558307).

Z tych też względów, zgodnie z zarzutem apelacji uznać należy, iż skutek oddalenia wniosku o dopozwanie, a następnie wobec braku działania Sądu Rejonowego z urzędu doszło do naruszenia przepisów proceduralnych mających wpływ na wynik rozstrzygnięcia. Uznanie braku legitymacji procesowej biernej strony pozwanej wiązało się bowiem z brakiem rozpoznania meritum sporu. Bezpodstawne nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi bowiem

zarówno wtedy, gdy sąd pracy - będąc w błędzie - uważa, że strona postępowania nie jest legitymowana (a innej osoby nie ustalono), jak i wtedy, gdy oddała on powództwo przeciwko stronie nie będącej stroną legitymowaną biernie, a jednocześnie wbrew swojemu obowiązkowi (art. 477 k.p.c.) nie wzywa z urzędu do udziału w sprawie strony mającej taką legitymację (por. odpowiednio powoływany już wyrok SN z dnia 10 listopada 1999 r. I PKN 351/99 OSNP 2001/6/199, M.Prawn. 2001/11/574).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (post. SN z 2 lipca 2015 r. V CZ 39/15 Lex 1762493). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadę braną pod uwagę w ramach kontroli orzeczeń sądu I instancji w postępowaniu apelacyjnym - art. 386 § 4 k.p.c. (wyrok SN z dnia 19 marca 2008 roku, I PK 238/07, M.P.Pr. 2010/2/95).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy - błędnie uznając, iż nie miał obowiązku rozważenia z urzędu konieczności wezwania do udziału procesie podmiotów określanych przez powoda mianem pracodawcy i oddalając pozew z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej pozwanego - nie rozpoznał istoty sporu. Z tych też względów konieczne jest wydanie orzeczenia kasatoryjnego, to jest uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Z uwagi na zasadę niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, brak było jakichkolwiek podstaw do przekształceń podmiotowych w postępowaniu apelacyjnym. Bezwzględnie bowiem wyłączenie przez art. 391 § 1 k.p.c. możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. 194-196 i 198 k.p.c. obejmuje także wyłączenie stosowania art. 477 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r. I PKN 342/00 OSNP 2003/1/15).

Biorąc powyższe pod uwagę i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy rozstrzygając ponownie winien z urzędu rozważyć kwestię wezwania do udziału w sprawie pracodawcy powoda. Ponadto rozstrzygnąć charakter tego wezwania w kontekście ewentualnego sprostowania oznaczenia stron, w przypadku zaś stwierdzenia niewłaściwego doboru podmiotów procesu, odnieść się do kwestii dochowania przez powoda terminu z art. 264 k.p. Następnie, po przeprowadzeniu koniecznego z uwagi na okoliczności sprawy postępowania dowodowego, Sąd powinien odnieść się do żądań powoda. W ocenie Sądu Okręgowego dopiero bowiem dokonanie tych czynności pozwoli na rzetelną ocenę materii sprawy, orzeczenie co do istoty sporu, Sądowi II instancji pozwoli zaś na ewentualną kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia.